Nr. 302. w Piątek dnia 24. Grudnia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Z powodu święta Bożego Narodzenia, gazeta dopiero w poniedziałek wyjdzie.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się czwartym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem niedzieli wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii.

Prenumerata exempl. na papierze kancellaryjnym wynosi 15 Sgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownéj Publiczności tutejszéj będą także: Pan **G. Bielefeld**, kupiec w starym rynku pod Nr. 87., P. **A. Kunkel**, Wodna ulica Nr. 13., PP. **Krug i Fabricius**, kupcy przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 11., Pan **Jakób Appel**, kupiec, przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 9., Pan **M. Graetzer**, kupiec, na rogu Berlińskiéj i Młyńskiéj ulicy, kupiec Pan **Leitgeber** na Garbarach Nr. 16., Pan **C. Preiss** przy Sapieżyńskiém Nr. 1., Pan **Adolf Latz** przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 10., Pan **Karol Borchardt**, kupiec, na rogu Fryderykowskiéj i Lipowéj ulicy Nr. 19., kupiec Pan **Marcus Wongrowitz** na Chwaliszewie w domu Engla, i P. **Pajewski** na Chwaliszewie pod Nr. 95. obok apteki, przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom wieczorem dnia poprzedzającego.

Mogą także miejscowi czytelnicy zapisywać się na Król. poczcie, ale według wyższego rozporządzenia w tym przypadku opłacać muszą cenę jak zamiejscowi to jest 2 Talary.

Ważniejsze telegraficzne wiadomości podaje Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego o 12 godzin, a nieraz o dwie doby wcześniéj niż wszystkie do Poznania nadchodzące gazety.

Poznań, dnia 15. Grudnia 1858. **Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.**

Telegraficzne wiadomości.

Frankfurt, 23. Grudnia. — Dowiadujemy się z pewnego źródła, że bundestag przyjął wnioski połączonych komisyi względem Holsztynu i Lauenburga. Równie sprawa rasztadska wzięta została na uwagę. Bundestag zawiesza posiedzenia na trzy tygodnie z powodu świąt Bożego narodzenia.

Wiedeń, 23. Grudnia. — Dzisiejsza Oesterreichische Correspondenz, że zaprowadzono w nowem prawie naborowem do wojska pewne ulgi, a mianowicie będzie miany wzgląd w niektórych krajach koronnych na jedynaków i na osoby ożenione. Z Zante donoszą, że tam przybył pan Gladstone. Równie i na téj wyspie wystąpili Grecy z manifestacyami. Wedle pogłoski oddział floty angielskiéj z Malty oddanym został pod rozporządzenie lordowi nadkomisarzowi w Corfu panu Youngowi.

Paryż, 22. Grudnia. — Dzisiejszy Monitor donosi, że wielki książe Konstanty przybył do Paryża i że go cesarz wczoraj odwiedził.

— Redaktor Debatów pan Rigault, tudzież były reprezentant p. Martin z Strazburga umarli.

Z Neapolu donoszą, że rząd obłożył aresztem kaucyą złożoną na budowanie kolei żelaznéj do Tarentu.

Paryż, 23. Grudnia. — Wielki książe Konstanty wyjechał wczoraj wieczorem z Paryża.

Londyn, 22. Grudnia. — Pan Bright miał mowę na ratuszu w Glasgowie do 2700 osób za reformą parlamentarną. Dowody przez niego przytaczane były te same, jakich użył w mowie mianéj w Edinburgu. Słuchacze jego okazywali wielkie uniesienie.

Berlin, 24. Grudnia. — J. kr. w. książe Rejent raczył w imieniu Najj. Pana zamianować garnizonowego audytora v. Lossowa w Poznaniu prokuratorem we Wrześni.

Berlin, 22. Grudnia. — Rozporządzenie pana ministra spraw wewnętrznych z d. 15. b. m. dotyczące postępowania w sprawach prasy z wdzięcznością przyjęte zostało, jak mówi kolońska gazeta, ale to tylko za początek uważać należy dalszych zmian w duchu konstytucyi. Zyczeniem więc jest powszechnem, aby to pomyślne tłumaczenie prawa na drodze prawodawczéj daléj zostało rozwiniętem. Z tego powodu Gaz. Vossa życzy sobie, aby przy zabieraniu gazet lub pism nie całe numera lub zeszyty ale część artykułu inkriminowanego była zabieraną. Równie domaga się, aby za zbyteczne pokwapienie się w zabieraniu pism było wyznaczone wynagrodzenie dziennikowi przez tę władzę, która błąd popełniła. Pod dawniejszym systematem mówi Vossa Gazeta wychodziły rozporządzenia co do zabierania pism i sprawy wytaczano które się niedały wywieśdź ni z prawa prasowego ni też z kodeksu karnego. Ileż to zabranych dzienników znów oddała prokuratorya, ileż skarg prokuratorskich odrzuciły sądy dla tego, że nie były uzasadnione! Dzienniki dotknięte podobnemi rozporządzeniami lub skargami ponosiły ogromne straty w pieniądzach, nie mogąc skarżyć o wynagrodzenie przeciw tym, którzy stawali się powodem do tych strat. Lubo z wdzięczeością uznajemy, że podobne postępowania więcéj się powtarzać nie będą, jednakowoż domagamy się, żeby prawo orzekło bezpieczeństwo w téj mierze na przyszłość. Wszystkie instrukcye udzielane urzędnikom administracyjnym nie mogą tyle zabezpieczać dzienniki przeciw nadużyciom, jak postanowienia na drodze prawa, stanowiące o wynagrodzeniu dzienników przez władzę administracyjną lub prokuratoryą skoro wydały rozporządzenie lub skargę nieuzasadnioną tak co do zabierania dzienników, jakoteż co do wytaczania im sprawy na drodze sądowéj. Już pan Mathis we wniosku swoim domagał się w izbie drugiéj podczas sesyi 1856—57, aby zabezpieczenie przeciw podobnemu postępowaniu na drodze prawodawczéj nastąpiło.

Rosya.

Sprawa włościańska w Rosyi, bardzo ważna sama przez się, poruszyła drugą sprawę, także ważną, sprawę o legalny wpływ bojarów i stanów na kierunek wewnętrznych spraw państwa, a szczególniéj o udział ich w prawodawstwie. To dążenie arystokracyi i bojarów rosyjskich o uzyskanie, a według drugich odzyskanie (jestto spór historyczny) legalnego udziału w kierunku spraw państwa i prawodawstwie, nie jest bynajmniéj nowem i świeżo powstałem, jakto mniemają dzienniki niemieckie i francuskie wspominając o ważnym fakcie w Petersburgu zaszłym, o wniosku Płatnowa przyjętym do protokółu posiedzeń komitetu szlacheckiego petersburgskiego i przedstawionym cesarzowi. Jestto dawne wiekowe dążenie bojarszczyzny rosyjskiéj, nigdy zupełnie nie uśpione; a w dziejach Rosyi widzimy od czasu do czasu poruszaną tę sprawę o legalny wpływ bojarów w prawodawstwie, o przywrócenie starodawnego zgromadzenia stanów, zwanego niegdyś »Ziemskaja Duma« albo »Ziemski Sobór«, zgromadzenia istniejącego i zwoływanego aż do czasów Piotra Wielkiego, który usunąwszy zupełnie wpływ bojarszczyzny — nieokreślony wprawdzie dobrze ustawami pisanemi lecz bytujący z prawa zwyczajowego — ustalił samowładztwo panującego. Wkrótce jednak po jego śmierci, 120 lat temu, dążenie bojarów do odzyskania wpływu legalnego w prawodawstwie i utworzenia pewnéj konstytucyi ograniczającéj władzę panującego, wystąpiło groźnie. Wówczas to, po krótkiem panowaniu Piotra II., w 1730 r. część bojarstwa pod przewodnictwem książąt Dołgorukich i Golicynów skreśliła pewien rodzaj konstytucyi oligarchicznéj, któréj warunki podpisać zrazu musiała księżna Kurlandyi przyjmując koronę cesarską*).

Lecz przedewszystkiem opowiemy wypadek, który dzisiaj poruszył tę sprawę, i wskażemy teraźniejsze pojawienie się tego dawnego dążenia bojarów rosyjskich do udziału w rządzie; o którym to wypadku wspomnieliśmy już w Czasie z 13. t. m.

Komitet szlachecki petersburgski ukończywszy obrady i zgodziwszy się kolejno na wszystkie przez rząd proponowane zasady poprawy bytu włościan, wskazane w instrukcyi ministeryalnéj, przyjął na ostatniem posiedzeniu cały projekt według tych zasad skreślony. Lecz równocześnie i obok tego projektu przyjął oddzielny wniosek marszałka szlacheckiego powiatowego, Aleksandra Płatnowa, który niepodpisał owego projektu, a we wniosku swem, zgadza-

*) Mówimy: »stany bojarskie, bojary« i t. d. a nie »szlachta i stany szlacheckie«; albowiem nie chcemy, o ile można, mieszać naszych pojęć. Do wyrazu »szlachta« przywiązane było i jest u nas w Polsce zupełnie inne pojęcie; bo szlachta w dawnéj Polsce mająca charakter że tak powiemy demokratyczny i odpowiadająca stanowi »średniemu« na Zachodzie, — to rzecz zupełnie różna od bojarów w Rosyi lub od arystokracyi zachodniéj.

jąc się na poprawę bytu włościan, zaprzecza rządowi prawa wydawania na drodze administracyjnéj ustawy tyczącéj się poprawy bytu włościan, wyprowadza historycznie, iż prawo takie przysługuja jedynîe stenom bojarskim, i żąda zwołania tychże stanów, to jest »Ziemskiego Soboru« czyli zgromadzenia reprezentantów dworzaństwa, które jedynie po swobodnych obradach ustawę w tym przedmiocie wydać i cesarzowi do zatwierdzenia przedłożyć może.

Marszałek szlachecki Aleksander Płatanow, przez cały czas posiedzeń zgadzał się z propozycyami rządowemi poprawy bytu włościan, a nawet co do niektórych punktów korzystniejsze dla włościan czynił przedstawienia; lecz twierdził, że ani poddaństwo włościan nie istnieje prawnie w Rosyi, ani rządowi przysługuje prawo wydawania pod tym względem ustaw na drodze administracyjnéj, bo prawo to przynależy »Ziemskiemu Soborowi«, który w Rosyi jest źródłem władzy wszelkiéj prawodawczéj, i który jedynie może zmieniać zasadniczą ustawę państwa. Treść wniosku Płatonowa jest następującą:

Poddaństwo i niewola włościan nigdy w Rosyi nie były prawnie zaprowadzone. Rozporządzenie wydane przez Borysa Godunowa, na które się w tym względzie powołują, wymierzone jest tylko przeciw skłonności rosyjskich włościcn do życia koczującego, i przywiązało włościanina do oznaczonéj siedziby, lecz mu nieodebrało wolności osobistéj. Stara »Ziemskaja Duma« (to jest najwyższa rada czyli zgromadzenie stanów) w moc któréj orzeczenia dzisiejszy dom cesarski panuje (dom Romanowych powołany został na tron przez zgromadzenie bojarów »dumnych« to jest będących członkami »Dumy«), która jednak usuniętą została po zaprowadzeniu przez Piotra Wielkiego wojsk stałych, — nie orzekła i nie zatwierdziła nigdy bytu poddaństwa. Wszelkie ustawy do poddaństwa odnoszące się, są postanowieniami administracyjnemi. Jednak »Ziemskaja Duma« nigdy nie została zniesioną; lecz tylko przestano ją od czasów Piotra W. zwoływać i zasięgać jéj zdania. Gdy jednak idzie o postanowienie obchodzące byt i pomyślność całego narodu, trzeba zwrócić się do źródła wszelkiéj władzy prawodawczéj w Rosyi, do staréj »Ziemskiéj Dumy«. Protestuje przeto Płatonow przeciwko wszelkiemu oktrojowaniu i narzucaniu przez władzę administracyjną i biórokracyę jakiéjkolwiek ustawy względem uwolnienia włościen, i żąda zwołania swobodnych obrad i zgody na to stanów.

Wprawdzie p. Płatonow nie mówi co dzisiaj ma stanowić i składać ową dawną «Ziemską dumę« i »Ziemski sobor« ale łatwo pojąć, iż żąda zwołania deputowanych całéj teraźniejszéj szlachty to jest »dworzaństwa« w jedno zgromadzenie a może i reprezentantów innych stanów, jako to duchowieństwa i miast, którzy niekiedy i w starorosyjskim »Soborze ziemskim« brali udział.

Komitet petersburgski, przyjąwszy ten wniosek Płatonowa, nie cofnął wprawdzie projektu poprawy bytu włościan ułożonego według myśli i zasad rządowych, lecz oświadczył, że podziela zdanie we wniosku tym wyrażone, na co podpisali się pod wnioskiem wszyscy członkowie komitetu. Donoszą nam o tem listy z Petersburga, chociaż dzienniki niemieckie mówią, że na wniosku podpisany jest tylko sam Płatonow.

Oba akta wręczone zostały przez dwóch delegowanych komitetu: hr. Piotra Szuwałow marszałka guberskiego i hr. Lewaszow, ministrowi spraw wewnętrznych Łanskojowi, aby przedłożył je komitetowi centralnemu i cesarzowi. Łanskoj zwrócił dodany do projektu wniosek Płatonowa, jako nienależny i »zasadniczym prawom państwa przeciwny«. Lecz obaj delegowani komitetu — z których nawet jeden, hr. Szuwałow nie był osobiście przychylny wnioskowi Płatonowa — wręczyli powtórnie ministrowi tenże wniosek, oświadczając, że oba akta są nierozdzielne, że obowiązkiem jest ministra przedłożyć je cesarzowi razem, inaczéj Szuwałow, jako marszałek szlachty i prezes komitetu, będzie musiał sam przedstawić je cesarzowi. Po tem oświadczeniu pozostawiwszy akta u ministra, odeszli.

Przez takie połączenie i podanie razem obu aktów, komitet okazał, że jakkolwiek zgadza się na poprawę bytu włościan według zasad przez rząd podanych, przedstawia, że ustawa w tym względzie, aby była prawną, może być wydaną tylko przez zgromadzenie stanów. Ten czyn komitetu jest już dzisiaj wszystkim w Rosyi wiadomy i zyskał powszechną prawie pochwałę bojarów. Spodziewają się nawet, że niejeden komitet pójdzie za przykładem petersburgskiego. Tak stoi téj chwili ta sprawa.

Opowiedziawszy fakt i tymczasowy przebieg jego, wróćmy się do wniosku Płatonowa, zanim następnie przedstawimy, że reprezentacya bojarszczyzny w rządzie nie jest nowością w Rosyi, że legalnie ona istnieje i że usiłowania od jéj faktycznego przywrócenia powtarzały się już kilkokrotnie.

We wniosku Płatonowa widzimy dwie rzeczy, dwa dążenia. Najprzód odmienne rozwiązanie sprawy włościańskiéj, wypływające z zasady, że poddaństwo legalnie nie istnieje w Rosyi, bo nie zostało uznane przez najwyższą, według wyobrażeń staroruskich, władzę prawodawczą, to jest przez »Ziemską damę«. Wzmiankujemy tu, że to dążenie wniosku, jeżeli zręcznie schwycone zostanie przeciw wnioskowi wielką część szlachty rosyjskiéj.

Drugiem dążeniem wniosku jest przywrócenie dawnego Ziemskiego soboru nadanie reprezentacyi szlacheckiéj obszerniejszych atrybucyi i władzy prawodawczéj, słowem dążeniem do konstytucyi. Mylą się jednak, że jest to powtórzenie się w Rosyi francuskiego 1789 r., za którym pójdzie 1793. Zapominają, że stosunki dzisiejsze w Rosyi a ówczesne we Francyi są zupełnie odmienne; że lud, który we Francyi był głównym działaczem rewolucyjnym w 1793 r., stoi dziś w Rosyi po stronie rządu. Zresztą w historyi nic się nie powtarza. Zapominają nakoniec, że to dążenie do uzyskania przez szlachtę rosyjską udziału w rządzie nie jest nowem w Rosyi, jak to wspomnieliśmy już na początku artykułu. Nie mamy tu miejsca na długi wywód historyczny i do krótkich tylko wzmianek ograniczyć się pod tym względem musimy.

Nie przytaczamy tutaj składu władz i wpływów reprezentacyi stanow do rządu, w w. ks. kijowskiem i innych księstwach ruskich, następnie z Polską połączonych; bo nie w nich jest źródło i początek dzisiejszego państwa rosyjskiego. Locz i w księstwie susdalskim czyli w moskiewskim, z którego powstało carstwo a następnie cesarstwo rosyjskie, chociaż w ustrój tego księstwa, prócz słowiańskiepo wpłynął żywioł waregski i mongolski, — pozostał ślad ducha słowiańskiego i słowiańskich wieców i istniał pewien udział bojarszczyzny i stanów w rządzie. W ważnych zdarzeniach zwoływani tam byli reprezentanci bojarszczyzny na Ziemski Sobór, który wydawał ustawy i postanowienia, a przy sprzyjających okolicznościach micł niekiedy władzę najwyższą. On powoływał na tron i obierał cara. Dzieje nasze mówiąc o stosunkach Polski z Rosyą wskazują nieraz ślad udziału bojarów w rządzie carstwa moskiewskiego: między innymi widzimy taki ślad przy powołaniu na tron moskiewski Władysława IV. O zwołaniu Ziemskiego Soboru, za Iwana IV. z powodu wojny z Polską, mówią dzieje rosyjskie. Dsisiejsi badacze historyi rosyjskiéj, Axakow i Sołowiew, w rozprawach niedawno w tym przedmiocie wydanych, zgadzają się, że wówczas pierwszy raz zapisano na kartach dziejów wyraźnie o zwołaniu stanów bojarskich. Żerebcow jednak spierając się z Czyczerynem, utrzymuje, iż jest ślad w hlstoryi, że i za Iwana IIIgo bojarowie na Ziemski Sobór byli zwołani. Od tego czasu mówi nieraz historya rosyjska o Ziemskim Soborze.

Piotr W. reformując niby Rosyę i dając państwu inny ustrój i formę rządu, a według nowéj szkoły historycznéj, zacierając w państwie rosyjskiem wszystkie ślady organizacyi słowiańskiéj i germanizując Rosyę — odsunął zupełnie Ziemski Sobor i zaprowadził jedynowładztwo nieograniczone. Lecz chociaż nieszczędząc kwi złamał siłę bojarszczyzny, wkrótce po jego śmierci (1725 r.) i po pięcioletnich rządach Katarzyny Iéj i Piotra IIgo a racзéj Menszykowe, usiłowała bojarsłczyzna przywrócić dawne znacenie stanów, jak to wspomnieliśmy na początku artykułu. Usiłowanie to źle kierowane przez Dołgorukiego, Goliczyna i Leontiewa, zmierzające ustanowieniem rady najwyższéj do konstytucyi oligarchicznéj, wywróconem zostało rękoma samychże bojarów. Następnie usiłowanie to kilka razy się ponawiało, zacząwszy od 1738 roku w którym ci sami książęta Dołgorukowie na czele silnéj partyi zamierzali zrzucić z tronu cesarzową, wygnać wszystkich należących do tak zwanego staonnictwa niemieckiego, aż do wstąpienia na tron cesarza Mikołaja w r. 1825, gdy senat, będący tylko dzisiaj albo kancelaryą ceserską aibo sądem trzeciéj instancyi, chciał wziąść dość zręcznie inne atrybucye. Cz.

Francya.

Paryż, 20. Grudnia. — Drugie wydanie »Pamiętników de Laurun« na wniosek p. Pichon wytoczony nakładcom i wydawcy ich panu Lacour zostało aresztem obłożone z powodu oszczerstw tam zawartych. Książęta Czartoryscy uważają się za obrażonych w osobie babki swojéj.

— Następcą Namika baszy w Dżeddzie jest Ali basza, dotychczasowy gubernator Damasku. I inni wyżsi urzędnicy wojskowi, pułkownik artyleryi, komendant cytadeli i wódz piechoty przeniesieni zostali. Wedle Pays nowy Szeryf Mekki zgromadził około siebie na początku Listopada ulemów i pierwsze osoby świętego miasta, oświadczając im, że się myli ten, kto sądzi, że mocarstwa europejskie chciały zniweczyć islam i grób proroka; chciały one tylko, aby i religia chrzesciańska była szanowaną i ukarałyby każdy nań napad.

— Wymaga bardzo potwierdzenia wieść, że Persigny otrzymał misyą do Włoch, mającą związek z wypadkami na przyszłą wiosnę oczekiwanemi. Ile tu słychać, hrabia nie jest wcale za wojną we Włoszech. O tym punkcie tyle już mówiono, i pisma sardyńskie rozprawiają o téj kwestyi w taki sposób, że może nareszcie przyjśdź do wybuchu wojny, choćby to i Francyi było rzeczą nie miłą.

— Mówią, że z powodu Nowego roku wiele nastąpi ułaskawień.

— Markiz Paiva wróci teraz do Paryża, gdy rząd jego odmówił w sprawie »Charles Georges« przedłożyć dokumentów a to dla tego, aby się przypodobać francuskiemu i angielskiemu gabinetowi.

— Dziś z południa o 1½ godz. stanął w Paryżu wielki książe Konstanty. W dworcu kolei żelaznéj liońskiéj przyjmowało go poselstwo rosyjskie, którego naczelnik hr. Kiselew znajdował się w orszaku wielkiego księcia, naprzeciw którego do Tulonu był wyjechał. Z dworca udał się wielki książe do poselstwa rosyjskiego, z którem mieszkać będzie w czasie pobytu swego w Paryżu. Ks. Napoleon natychmiast pospieszył odwiedzić go. Ostatnią noc przepędził książe rosyjski w Fontainebleau u księcia Trubeckoj, teścia hr Orłowa. Obadwaj towarzyszyli księciu do Paryża. Cały jego orszak składa się z 11 osób. Książe, mówią, opuści Paryż jutro wieczór o god. 8, aby się udać z powrotem do Tulonu. Dziś wieczór będzie książe w Tuileryach wieczerzał. O godzinie 2 odwiedził cesarza i cesarzową. Z Tuileryów wrócił do poselstwa, aby przyjąć Rosyan znamienitszych. Dziś wieczór będzie w operze w swem incognito. Jedzie on bowiem od Marsylii pod nazwiskiem admirała Romanowa. Jutro, przed księcia wyjazdem jest wielki obiad, na który zaproszono wielu francuskich ministrów.

(Kor. Cz.) Paryż, 13. Grudnia. — Powrót cesarza do Paryża wywołał trzy urzędowe raporta: Prefekta Sekwany o materyalnym i finansowym stanie Paryża; ministra rolnictwa i handlu o stanie kas oszczędności i ministra skarbu o stanie finansowym całéj Francyi. Ostatni raport jest wielkiéj wagi. Pokazuje, że kiedy inne państwa brodzą w bezdennym deficycie, Francya mimo kosztownéj wojny, utrzymuje równowagę w budżecie i przychodzi do niemałéj przewyżki. Budżet z 1857 przyniósł przewyżkę 76 milionów, a budżet z r. 1858 około 75 milionów. Ważnem jest, że kasa dotacyi armii wspiera finanse krajowe, że przyczyniła się do zmniejszenia bonów skarbowych, tj. długu ruchomego o 140 milionów. Najważniejszem zaś jest, że przychody skarbu coraz bardziéj się zwiększają i że w porównaniu z rokiem 1853 zwiększyły się o 220 milionów, a to bez przeciążenia mieszkańców. Minister Magne jest tak pewnym dobrego stanu finansów, że proponuje rzecz niebezpieczną, tj. podwyższanie *maximum* składek oszczędności, które dziś nie mogą przechodzić 1000 fr. Są ludzie, którzy niedowierzają raportom urzędowym, którzy widzą ciągle zbytek dworu. Kto wie jaką surową kontrolę wywiera izba obrachunkowa, nie odmówi wiary cyfrom rządowym.

Wszyscy są pewni, że mimo opozycyi rady municypalnéj cesarz posunie rogatki Paryża do murów fortyfikacyi, a to dla wstrzymania emigracyi ludności prowincyonalnéj do Paryża i jego okolic, dla przeszkodzenia, aby roku 1861, jak mówi prefekt Sekwany, Paryż nie miał 2,000,000 ludności. Posunięcie Paryża do rogatek podniesie cenę życia za rogatkami, a to oddali od Paryża część ludności roboczéj. To co ma na myśli cesarz i prefekt Sekwany, przypomina czasy Henryka IV., za których drogość miast była umyślnem dziełem rządu i wchodziła w sekreta administracyi ówczesnéj.

Rada stanu ma być przeniesioną do Louwru z pałacu wybrzeża Orsaj, w którym dół zajmuje. Izba obrachunkowa, która dziś mieści się na pierwszym piętrze, ma zająć cały pałac. Pałac Orsay zaczęty za Napoleona I. dla

króla rzymskiego, a skończony za Ludwika Filipa, jest wspaniały i w stylu włoskim. Na dole są malowidła Delarocha a na schodach Lacroie.

Patrie zamknęła polemikę z Emilem de Girardin konkluzyą, że wolność nieograniczona Girardina niema sensu i że wolność regulowana jest jedynie dla Francyi możebną. Stało się, że z chorągwią nieograniczonéj wolności, Emil de Girardin przeszedł zupełnie do imperyalizmu. Zajmuje to publiczność. Za Girardinem poszli republikanie: Gervais (de Caen) i Pinard. O dawnéj redakcyi **Pressy** już nie mówię. Bixio i inni nie uczynili tego. Jest jednak i na nich środek, tj. dawanie korzystnych koncesyj w Algierze. Na polityczne racye księcia Napoleona, rada stanu pokazuje się dziś łatwiejszą w potwierdzaniu koncesyj. Dawniéj domagała się zbyt surowo rękojmi posiadania dostatecznych kapitałów. Żartownisie mówią, że wkrótce wszyscy republikanie będą w Algierze. Będzie to wygodnem w razie jakiéj wojny i potrzeby zabezpieczenia wnętrza Francyi. O republikanach którzy udali się do Algieru nie zupełnie z własnéj woli, niema dotąd mowy. Zapewnie podniesie im łaski książe Napoleon na wiosnę, gdy ułożywszy się z kapitalistami o algierskie drogi żelazne, uda się do Algieru.

Nie pomyliłem się donosząc parę razy, że delikatna operacya kompensaty taksy chlebowéj, drogą kasy piekarskiéj, zupełnie się udała. Raport prefekta Sekwany pokazuje, że na 40 milionów awansu, którego wymagała operacya, wróciło się już 39,800,000 fr. Ludzie fachowi uważają to za mistrzowski czyn administracyi. Czyn był ludzkim, gospodarskim i politycznym. Ludność francuska, która karmi się głównie chlebem, nie tak łatwo znosi drożyznę chleba jak ludność angielska. Rachują, że w przecięciu Francuz je dwa funty chleba dziennie. Chłopi i robotnicy zjadają nieraz cztery funty. Zupa robotnika francuskiego jest gęsta od wkrajanego weń chleba. Robotnik francuski zje z kawałkiem sera lub mięsa pół bochenka chleba.

Prowadzi się między **Univerem** a **Nordem** polemika o prześladowania religijne w Rosyi. **Nord** jest ambarasowanym, bo oskarżenie jest słuszne. Co do **Univera**, dziennik ten licznie czytany na lewéj stronie Sekwany, znika zupełnie ze strony prawéj. Od placu Concorde do Bastylii znajduje się on tylko w dwóch czytelniach: w pasażu opery i pasażu Jouffroy. Dziś przeczą, aby **Univers** znalazł konkurencyą w **Union religieuse**, która nie ma wychodzić.

Oczekiwany z niecierpliwością nowy tom »Pamiętników Guizota«, wyjdzie dopiero w Styczniu. Będzie w nim mowa o rewolucyi 1830 r.

Galicya.

Kraków, 20. Grudnia. — Większa część przybyłych już zbiorów kurnickich ustawioną jest w salach tutejszéj wystawy starożytności, a w ich liczbie piękne zbroje, rzeźby ze słoniowéj kości, wielki srebrny ołtarz i wiele innych przedmiotów ściąga uwagę nietylko znawców, ale w ogóle wszystkich. Niektóre pamiątki kurnickie pomieszczono stósownie obok dawniéj tu już wystawionych, dla innych zaś oddano czwartą salę, zkąd grubsze rzeczy, jako to sprzęty, ozdoby architektoniczne z domu Dzwonkowskiego i t. p. do dolnych dwóch sal zniesiono. Wystawa będzie podczas świąt Bożego Narodzenia zamkniętą, tak w wilią jak w oba święta. Dzień jéj zamknięcia lubo nieoznaczony dotąd stanowczo, zdaje się jednak, że przypanie w Styczniu. Cz.

Egipt.

Aleksandrya, 8. Grudn. — Wicekról Egiptu wrócił z swojéj dalekiéj podróży do górnego Egiptu. Teraz znajduje się w Kairze. Sądzą powszechnie, że dopóki nienadejdzie pozwolenie z Konstantynopola od Porty, dopóty roboty około kanału suezkiego niezostaną rozpoczęte. Akcyonaryusze aleksandryjscy jakoteż kairscy którzy się pisali na budowanie kanału suezkiego utworzyli komitet, który ma bronić ich interesów przeciw zabiegom paryskich **akcyonaryuszów**. Spodziewanym tu jest pan Lesseps, celem zagodzenia zachodzących sporów.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 23. Grudnia 1858.

Żyto (węcpel po 25 szefli) z początku nieco niżéj płaciło, w końcu większy odbyt i lepiéj się trzymało w cenie; na Grudzień $43\frac{11}{12}$—44 pł., na Styczeń Luty 44 pł., na Luty $44\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$ pł., na Luty Marzec $44\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$ pł., na wiosnę $45\frac{1}{3}$ do $\frac{2}{3}$ pł., na Kwiecień Maj 46 pł., na Maj Czerwiec $46\frac{7}{12}$—$\frac{2}{3}$—$\frac{5}{6}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) dosyć odeszło po niższéj cenie; na miejscu (bez beczki) $14\frac{1}{2}$—15 (z beczką) na Grudzień $15\frac{1}{4}$ pien., na Styczeń $15\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{7}{24}$—$\frac{1}{3}$ pł., na Styczeń Luty $15\frac{1}{4}$ pł., na Styczeń Luty Marzec $15\frac{5}{12}$ pł., na Marzec $15\frac{3}{4}$ pł., na Kwiecień Maj $16\frac{1}{2}$ pł., na Maj Czerwiec $16\frac{5}{6}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 23. Grudnia.

Pszenica 50—77 tal.

Zyto $47\frac{3}{4}$—48 tal., na Grudzień i Grudzień Styczeń $47\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Styczeń Luty 48—$47\frac{5}{8}$ tal., na Luty Marzec $48\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $48\frac{1}{2}$ do $\frac{3}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $48\frac{3}{4}$—$48\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec $49\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 33—41 tal.

Owies 28—32 tal., na wiosnę $31\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień i Grudzień Styczeń $14\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Styczeń Luty $14\frac{1}{4}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Luty Marzec $14\frac{5}{6}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{5}{6}$ tal.

Olej lniany $12\frac{1}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{1}{2}$ tal.

Okowita $18\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień i Grudz. Styczeń i Styczeń Luty $18\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec $19\frac{1}{2}$ tal., na Marzec Kwiecień 20 tal., na Kwiecień Maj $20\frac{1}{3}$—$\frac{1}{6}$ tal., na Maj Czerwiec $20\frac{7}{12}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $21\frac{1}{8}$ tal.

Szczecin, 23. Grudnia.

Pszenica 54—60 tal., na wiosnę 65—67 tal.

Zyto 44—$44\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę 46 tal., na Maj Czerwiec $46\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $47\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{1}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{2}{3}$ tal.

Okowita $20\frac{1}{2}$ proc., na Grudzień $20\frac{1}{2}$ proc., na wiosnę 19 proc.

Przybyli do Poznania 24. Grudnia.

BAZAR: prob. Grodzki z Obiezierza, Biegański z Potulic, Skrzydlewski z Ocieszyna, Rożański z Padniewa, Żychliński z Brzostowni, Radoński z Kociałkowéjgórki. Niegolewski z Włościjewek.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Jessnitzer z Sroczyna, Materne z Chwałkowa, Materne z Berlina, Werner z Głogowa, Metzke z Dziekanowic, Karczewski z Wyszakowa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Potulicka z W. Jezior, bar. Hochwächter z Rawicza, Guichard z Gulczewa, v. Korff z Kwidzyny, v. Kraatz z Choszcza, Lehmann z Szląska, Herrmann z Drezna, Levin z Berlina.

HOTEL DU NORD: Hilsen z Inowrocławia, Krzyżański z Sapowic.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Kuczborski z Kurcewa, Stern z Neuwesel, Herzog z Oborzysk.

POD CZARNYM ORŁEM: Moszczeński z Grzymisławic, Sellenthin z Komorowa, Kaliski z Głupouia.

HOTEL BERLINSKI: Ziegler i Günther z Dusznik, Marquard z Biedruska, Bąkowski i Golczyński z Polski, Borkmann z Międzyrzecza, Tuszyński z Wrześni, Bornowski z Chełmna, Prall z Obrzycka, Levy z Wrocławia, Weidner z Bydgoszczy.

POD TRZEMA LILIAMI: Hintze z Radzimia.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Günther z Środy, ul. Ogrodowa 19.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Środzie.

Wydział I.

Dobra rycerskie **Rusiborz** do Antoniego **Grabskiego** należące, oszacowane na 68,132 Tal. 1 Sgr. 2 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 30. Czerwca 1859. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj z księgi hypotecznéj nie okazującéj się zaspokojenia poszukują z ceny kupna, powinni się z takową do Sądu zgłosić.

Środa, dnia 14. Grudnia 1858.

Nakładem księgarni **B. Behra** i **Z. Schlettera** w Berlinie wyszło dopiero co nowe bardzo piękne dzieło:

Nowa podróż malownicza

czyli

Obrazy z Ameryki, Afryki i Australii

podług znakomitych podróżnych i badaczy natury

przez

BRONISŁAWĘ KAMIŃSKĄ,

z 4ma kolor. rycinami. Cena: oprawne 2 Tal.

W téjże księgarni wyszły poprzednio następujące

KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY I DZIECI

które z powodu ich moralnéj i nadzwyczaj zajmującéj treści zasługują na szczególną uwagę i we wszystkich księgarniach są do nabycia.

Abecadło dla grzecznych dzieci w sylwetach i wierszach, przez Karola Figlarskiego. z 24. obraz. Oprawne. 20 Sgr.
Alfred. Douze historiettes et images pour mes enfants, av. grav. col. 4. rél. $22\frac{1}{2}$ Sgr.
Elementarz dla dzieci polskich. Z rycinami. 8. 1 Tal.
— z rycinami kol. oprawny z pozłacanemi brzegami. 2 Tal.
Hoffmanowa-Tańska, Małe powieści i rozmowy dla dzieci zaczynających czytać; po polsku i po francusku. Z 4 obraz. Wydanie drugie. 12. 1859. Oprawne. 1 tal.
— Nowa biblioteczka, poświęcona dzieciom i młodym panienkom. 5 tomów. 12. 1833. Wydanie drugie. 3 Tal.
— Powiastki, powieści i komedyjki moralne. Z 6 obrazkami. Wydanie drugie. 1858. 12. Oprawne. 1 Tal. 5 Sgr.
Kamińska, Bronisława, Nowe wiązanie Helenki. Po polsku i po francusku, z pięknemi kol. rycinami. Oprawne. 20 Sgr.
— Obrazy wieku dziecinnego. Zbiór powieści dla dzieci od 6ciu do 9ciu lat. Z 4 obraz. 12. 1851. Oprawne. 2 Tal.
— Podróż malownicza po najciekawszych okolicach ziemi naszéj. Podług Humboldta i innych znakomitych podróżnych i badaczy natury dla młodzieży płci obojéj. Wydanie drugie. Z 4 obraz. 8. 1858. Oprawne. 2 Tal.
— Staś i Jadwisia. Powiastki dla grzecznych dzieci. Z pięknemi kol. rycinami. Oprawne. 18 Sgr.
Stachowicz, Jan, Dar rodzicielski dla dobrych dzieci z pięknemi kol. rycinami. 8. Oprawne. 1 Tal.
— Dwanaście obrazków dla małych dzieci. Z obraz. 4. 1857. Oprawne. 1 Tal. $7\frac{1}{2}$ Sgr.
— Jasia i Eulalci najmilszy podarunek. Nowa książeczka z obrazkami dzieciom i lubym ofiarowana. Oprawne. 1 Tal.
— Mała galerya obrazowa zwierząt domowych. Podarunek dla grzecznych dzieci. 4. 1857. Oprawne. 1 Tal. $7\frac{1}{2}$ Sgr.
Wieczory jesienne. Powiastki moralne dla młodzieży przez Tomasza z Kent i cztery powiastki przez autorkę Wiązania Helenki. Z obraz. 8. Oprawne. 1 Tal. 5 Sgr.

Niżéj podpisany poleca Szanownemu Duchowieństwu zdatnego i moralnego organistę.

Karól Kasiński,

nauczyciel praktyczny przy seminaryum nauczycielskim w Poznaniu.

Wiedeńskie świece
(Apollo-Kerzen)

poleca w wszelkich pakunkach po miernéj cenie ***Adolf Asch,*** Zamkowa ulica 5.

Młyńska ul. Nr. 4. na parterze jest pomieszkanie o 5ciu pokojach, na dłużéj lub na kwartał tylko do wynajęcia od Nowego Roku.

Przy ulicy Jezuickiéj w kamienicy Nr. 8. na dole są trzy pokoje, szpižarnia, kuchnia i sklep, i na pierwszém piętrze także trzy pokoje, kuchnia, sklep i góra do najęcia. ***Eliaszewicz.***

Przy ulicy Półwiejskiéj pod Nr. 7 są do wynajęcia od 1. Kwietnia r. n. albo też rychléj dwie izby z przedpokojem i kuchnią. Bliższą wiadomość udzieli **A. Classen** przy placu Sapieżyńskim Nr. 6. w handlu kupca pana F. A. Wuttke.

Masło! Masło!

Najprzedniejsze **świeże masło stołowe** w kawałkach funtowych poleca

Izydor Busch, plac Wilhelmowski 16.

☞ Świeże dojrzałe Ananasy, włoskie jabłka, czeskie bażanty i świeże wędzone łososie otrzymał

Jakób Appel,

Wilhelmowska ul. Nr. 9. po stronie poczty.

OBWIESZCZENIE.

Przy publicznéj sprzedaży fantów z tutejszego lombardu miejskiego w swoim czasie niewykupionych, okazała się w dniach 25., 26. i 27. m. z. przewyżka dla niektórych zastawowych dłużników. Właściciele rewersów na zastawy pod
Nr. 10,959. 10,982. 11015. 11059. 11,142. 11,176. 11,189. 11,281. 11,388. 11,455. 11,457. 11,464. 11,465. 11,468. 11,489. 11,565. 11,608. 11,620. 11,688. 11,715. 11,834. 11,840, 11,848. 12,037. 12,222. 12,316. 12,354. 12,376. 12,417. 12,435. 12,456. 12,516. 12,586. 12,704. 12,712. 12,772. 12,839. 12,841. 12,935. 12,984. 12,986. 13,051. 13,149. 13,185. 13,249. 13,372. 13,389. 13,481. 13,483. 13,514. 13,538. 13,550. 13,560, 13,564. 13,584. 13,621. 13,649. 13,699. 13,721. 13,776. 13,782. 13,805. 13,825. 13,849. 13,933. 13,996. 14,005. 14,036. 14,111. 14,113. 14,179. 14,201. 14,206. 14,242. 14.251. 14,257.
wzywamy niniejszém, aby w przeciągu 6 tygodni, najpóźniéj zaś do 25. Grudnia r. b. zgłosili się do tutejszéj miejskiéj kassy lombardowéj, i odebrali za oddaniem rewersu na zastawy i za kwitem przewyżkę pozostającą po potrąceniu otrzymanéj pożyczki prowizyi aż do czasu sprzedaży fantu, i kosztów, w przeciwnym razie wpłynie przewyżka ta stósownie do przepisów do miejskiéj kassy ubogich, a rewers zastawy wraz z prawem dłużnika zastawnego upadnie. Poznań, dnia 5. Listopada 1858.

Magistrat.

Towarzystwo Naukowéj Pomocy

w powiecie Bukowskim odbędzie się w Czwartek dnia 29. Grudnia o godzinie 2iéj w Grodzisku w sali Hotelu Wiedeńskiego posiedzenie walnego zebrania, na które członków do licznego zjazdu zaprasza

Komitet powiatu Bukowskiego.

Świeże wędzone ***łososie*** otrzymał

Izydor Busch.

Przedaż tryków i owiec.




Przedaż tryków trzody mojéj zarodowéj, Negretti, powstałéj ze znanych trzód Meklemburskich Pana **von Behr-Regendank** na **Passowie**, i Pana bar. **Maltzahn** na **Łężowie**, rozpoczyna się 10go Stycznia r. 1859.

Oprócz tego mogę odstąpić z trzody zarodowéj 100—120 zdolnych do chowu maciórek cytowek i rocznych, a z trzody Mestiz około 130 skopów jarlaków i wprawdzie po strzyżce. Ze skopów tych przy jakiémkolwiek ich dobrém utrzymywaniu spodziewać się można przy strzyżce od 17—18 kamieni na 100.

Dla wiadomości tych Panów, którzy po raz pierwszy trzodę moją chcą obejrzeć, nadmieniam, że ***Schönrade*** leży $1\frac{1}{4}$ mili od dworca Augustwalde przy kolei starogrodzko-poznańskiéj a 2 mile od dworca Friedeberg przy Król. kolei wschodniéj, i że po poprzedniém zawiadomieniu mnie jak najchętniéj przyślę furmanki do tych dworców.

Schönrade pod Friedbergem w N. M. dnia 22. Grudnia 1858.

W. L. v. Wedemeyer.

Dnia 1. Stycznia 1859. odbędzie się w Zakładzie wodnoleczącym w Dembnie Bal, na który Szanowną Publiczność najuprzejmiéj zaprasza

Administracya Zakładu.

Düsseldorfski syrop ponczowy

od ***Jana Adama Roeder,*** sprzedaje celem zbycia takowego, po nader umiarkowanych cenach ***Izydor Busch.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 23 Grudnia 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1856. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1853. . . .	4	—	$94\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{5}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj.	$3\frac{1}{2}$	83	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{5}{8}$
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito dito	$4\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe).	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{3}{8}$
dito Prus Zachodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{8}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92
Louisdory	—	—	$109\frac{5}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$86\frac{3}{4}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

dnia 24. Grudnia 1858 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	—	—	—	—	—	—
Pszenicy średniéj	—	—	—	—	—	—
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	26	—	1	27	6
Żyta lżéjszego	1	24	6	1	25	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	2	—	1	7	6
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczkk120 kw.) 80% Tral.			—			
dnia 23. Grudnia	14	15	—	15	—	—
dnia 24. „	14	15	—	15	—	—

Celem spiesznego uprzątnienia sprzedaję skład komissyjny **rozmaitych win** po nader umiarkowanych cenach

Izydor Busch, plac Wilhelmowski 16.